

Podziemne miasto w samym sercu Indii

18 grudnia 2015

Indyjskie władze budują ogromny podziemny kompleks, w którym najprawdopodobniej trwają prace nad bronią termojądrową. Zaniepokojony jest zarówno Zachód jak i sąsiedzi.

W okolicach miasta Challakere mieszczącym się na południu Indii dokonano niedawno wywłaszczenia mieszkających tam ludzi a przebiegająca przez okolicę droga krajowa została przeniesiona, dotychczasowe granice między miejscowościami zostały przecięte wysokim na 15 stóp murem blokując dostęp do naturalnych ścieżek komunikacyjnych, ziół i drewna opałowego. Ok. 10 lat temu w okolicy zaczęły wysychać studnie, 101 farmerów popełniło samobójstwo z powodu utraconych plonów a władze ogrodziły niezwykle ważny dla okolicy rezerwowy zbiornik Ullarthi. Na pytania mieszkańców władze odpowiadają zdawkowo lub wcale, wyjaśnienia próbowali uzyskać także ekolodzy – bez rezultatu, również oni spotkali się z krótką i wiele mówiącą odpowiedzią: „Nie macie szans na wygraną”. Cóż więc tak ważnego znajduje się w tamtym rejonie, że rząd indyjski przyjął tak zdecydowaną postawę?

Jak podaje magazyn Foreign Policy pewnych wyjaśnień dostarczają wypowiedzi emerytowanych pracowników indyjskiego rządu i ekspertów pracujących w Londynie i Waszyngtonie. Sami Amerykanie przyznają, że nie wiedzą dokładnie co Hindusi budują pod ziemią – jeden z zapytanych pracowników administracji Obamy stwierdził, że plany indyjskiego rządu są dla nich „niejasne”, jednak już Gary Samore pracujący w latach 2009-2013 jako koordynator spraw związanych z kontrolą uzbrojeń i broni masowego rażenia przyznał otwarcie, że Indie budują broń termonuklearną, która ma posłużyć jako straszak przeciwko Chińczykom. Z kolei Brytyjczycy regularnie śledzą postępy prac w budowie podziemnego kompleksu, również jednak

oni nie mają lub nie chcą podać do wiadomości publicznej żadnych dokładniejszych informacji.

Indie od lat mają niezwykle napiętą sytuację ze swoimi sąsiadami, przede wszystkim Chinami i Pakistanem, również mocarstwami atomowymi, pomimo podkreślanej niejednokrotnie demokratyzacji indyjskiego rządu, tym liczącym ponad miliard mieszkańców od pewnego czasu wstrząsają kolejne kryzysy, przede wszystkim wzrost aktywności lokalnych islamskich i lewicowych bojówek, konflikty etniczne a także niepewna sytuacja w regionie. Obawy budzą także procedury bezpieczeństwa – organizacja non-profit the Nuclear Threat Initiative (NTI), która niedawno dokonała przeglądu praktyk bezpieczeństwa 25 państw, które znajdują się w posiadaniu materiałów mogących zostać wykorzystane do budowy bomby atomowej uplasowała Indie na 23. miejscu w rankingu, tuż za Iranem i Koreą Północną. Co więcej podczas gdy wiele państw, w tym Chiny starały się w ostatnim czasie poprawić swoje procedury bezpieczeństwa, podobnych działań nie zaobserwowano ze strony Indii.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com